

Zapomniana skróceniem przedawnień

afera ze terminów

14 lipca 2018

Przypomnijmy – w ostatnich miesiącach rządów PO-PSL doszło do dziwnej nowelizacji kodeksu karnego. Skrócono wówczas tzw. dodatkowy okres przedawnienia (doliczany do podstawowego po tym, jak sprawca usłyszy już zarzuty) z 10 do 5 lat. Efekt tej nowelizacji był zaskakujący. Nagle okazało się, że polskie sądy dotknęła plaga umorzeń. Setki spraw przedawniało się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Co gorsze – widmo umorzenia postępowania padło również na wiele postępowań dotyczących członków mafii paliwowej.



20 lutego 2015 r. Sejm, głosami członków Platformy Obywatelskiej, uchwalił nowelizację „Kodeksu karnego”, która wprowadza zmianę w art. 102. Skrócono w nim dodatkowy okres przedawnienia (doliczany do podstawowego po tym, jak sprawca usłyszy już zarzuty) – z dziesięciu do pięciu lat.

W efekcie przeforsowanych przez ekipę PO zmian w kodeksie karnym skorzystał Andrzej Gąsiorowski – bohater afery Art-B.

Stawiane mu przez prokuraturę zarzuty przywłaszczenia 71,7 mln zł uległy bowiem przyspieszonemu przedawnieniu, a sprawa musiała być umorzona.

Gąsiorowski nie był jednym, który wykorzystał skrócenie okresów przedawnienia przestępstw karnych. W sądach w całej Polsce umorzono na tej podstawie setki postępowań karnych.

Lista beneficjentów tej dziwnej nowelizacji kodeksu karnego mogła być jeszcze dłuższa. Okazało się bowiem, że niedługo po wejściu w życie zmian uchwalonych przez PO i zatwierdzonych podpisem prezydenta Komorowskiego, przedawnieniu ulec miały zarzuty stawiane przez organy ścigania wobec członków mafii paliwowej! Pierwotnie miały one ulec przedawnieniu dopiero w 2022 roku. Wejście w życie znowelizowanej wersji kodeksu karnego spowodowało jednak skrócenie okresów przedawnienia do 2017 roku.

Z uwagi na fakt, że na dzień wejścia w życie nowelizacji skracającej okresy przedawnienia większość spraw toczyła się jeszcze przed sądami pierwszej instancji, było mało prawdopodobne aby prawomocnie zakończyły się one przed 2017 r. Piotr Kosmaty, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, w wywiadzie udzielonym „Dziennikowi Gazecie Prawnej”, potwierdził: „Niewątpliwie może dojść do przedawnienia kilku spraw mafii paliwowej, które toczą się przed sądami. Dotyczy to głównie przypadków, gdy stawiano zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Miały one ulec przedawnieniu w 2022 r., ale stanie się to 5 lat wcześniej, czyli w 2017 r.”

Sprawa nowelizacji kodeksu karnego skracającej okresy przedawnienia została zaorana dopiero po wyborach parlamentarnych, w których PiS zdobył większość. W styczniu 2016 r. Sejm znowelizował prawo karne, wydłużając do 10 lat okresy przedawniania wszystkich przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego.

W mojej ocenie wątek dziwnej nowelizacji kodeksu karnego w powiązaniu z benefitami, jakie z tego tytułu mogła uzyskać mafia paliwowa, powinien być zbadany przez ewentualną komisję śledczą do spraw wyłudzeń VAT. Ustalenie kto wnioskował o taki zapis, kiedy pojawił się on na komisjach sejmowych, jak był opiniowany/lobbowany z pewnością pomogłoby w wyjaśnieniu czy w całej tej sprawie przypadkiem nie chodziło o dobro członków mafii paliwowej / wyłudzającej VAT.

Na podstawie: GazetaPrawna.pl

Zdjęcie: [essica45](#) (CC0)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)